

Dziennik Poznański  
wydawnictwo codzienne, a w  
dniach niedzielnych  
i dniach świątecznych.  
Przedpł. kwartalna  
w miejscu 3 tal.  
Dodatek rolniczym 3 tal.  
Na pocztach krajowych  
3 tal. 13 gr. 9 fen.  
Dodatek rolniczym  
3 tal. 12 gr. 8 fen.

# DZIENNIK POZNAŃSKI

Doniesienia  
i Obwiiszczenia  
opłacony się  
po 1 gr. 3 fen. od wiersza  
Pajedyści egzempl.  
sprzedają się po 1 gr. 6 fen.  
w Księgarni  
pauy Pilsen Wilhelm, nr. 8.  
Listy  
do Madrytu i do Księ-  
garni wiany by  
Kraikowska.

**Poznań, 23 października.** Telegram frankfurtskiej L'Europe, którego treść zamieściliśmy wczoraj pomiędzy wiadomościami najnowszy, jest, jak dzisiaj się przekonywamy z tekstu oryginalnego, który mamy przed sobą, jedynie streszczeniem artykułu wiedeńskiej Presse, który we wczorajszym numerze naszego pisma pod rubryką Austrii byliśmy równocześnie podali w krótkości.

— Jeden z paryskich korespondentów do brukselskiej Indépendance kresząc obecne położenie kwestyi polskiej w gabinetach trzech domów, jakkolwiek twierdzi, że od dnia 9 września sprawa polska nie postawiła żadnego kroku stanowczego ani też nie wydała znaku, po którym możnaby przyszość odgadnąć, notuje przecież symptom zupełnie skonstatowany i godzien uwagi, któremu wprawdzie sam korespondent osobiście nie przypisuje zbyt wielkiego znaczenia, który przecież, dostrzeżony właśnie przez korespondenta dziennika zawsze tak statecznie Rosyi przychylnego, tém bardziej zasługuje na uwagę.

Korespondent ów ma na myśli to przekonanie, które zwolna ogarnia umysły dotąd niezdecydowane, te poufne rozmowy publicystów ministerjalnych zupełnie odmienne od owego języka, w którym to dziennikarstwo publicznie w swoich łamach przemawia. Cesarz podobno niezwykły porzucił myśli dawno już postanowionej, musi zatem uczynić, jakoż uczyni, coś dla Polski, mimo wszelkie trudności, jakiegokolwiek one będą rodzaju. Niechcąc ani niemogąc uzasadnić powodów przekonania i odzywiania się, które płyną jedynie z poczucia instynktowego, a nie z rozumowania dyskusowanego; przede wszystkim lekają się przyglądając się z bliska trudnościom, któreby się przedstawiły akcji odosobnionej cesarza Francuzów, ale korespondent powtarza, że ta nowa opinia, która zyskuje wiary, przecież dla tego nie mniej zasługuje na pewną uwagę.

Następnie zapuszcza się korespondent na pole domysłów, w jaki sposób stronnictwo wojenne we Francji mogłoby stworzyć kombinacyę, któraby niechybnie mocarstwa zachodnie, zwiłaszcza Anglię, zniewoliła do zaniechania chwiejności. Otóż wedle horoskopu korespondenta zwolennika rosyjskiego, Turcyja znajduje się w takim położeniu, że jej Rosya wojnę wypowie. Zachód w takim razie przybyłby w pomoc Porcie, a przez Wschód droga powiodłaby na Północ, rok 1856 jużby się nie powtórzył, i Rosya tylko zrzekłszy się polskich prowincyi mogłaby pokój otrzymać. Sam korespondent nie umie sobie zdać sprawy, czy taka kombinacya dałaby się wykonać, czy może nawet już się czasem nie rozpoczęły zawiązki wykonania takiego planu, któryby się na wiosnę uzupełnił wojną powszechną. Wprawdzie temu niewierzy, ale znowu głową potrząsa na fakta niektóre jak na oświadczenie p. Nowikowa, że Rosya uważać będzie za casus belli, gdyby Turcyja uznała Polskę za stronę wojującą; na koncentracyę wojsk nad Dunajem, przewóz broni i amunicyi na wybrzeża czerkieskie, nagły powrót ambasadora tureckiego p. Mussurusa z Londynu do Stambułu itd. Rozumie się, że pole domysłów jest szerokie i każdemu otwarte. Sama ich śmiałość dowodzi tylko naglącej potrzeby środków wyjścia z położenia, które się stało nieznosne. Potrzeba ta w Paryżu coraz więcej czuć się daje, jeżeli wierzyć można korespondentowi, a zaiste wiarygodności jego w tym razie podejrzwać niema powodu.

Budowniczy Helmeke w Herford zamianowany został król. budowniczym powiatowym i przeznaczono mu zajęcie tej posady w Międzyrzeczu.

**Berlin, 22 października.** Bank u. H. Ztg. powiada, że w dniu dzisiejszym okazała się giełda jeszcze trwożliwszą niż wczoraj, a to w skutek nowego położenia politycznego sprawionego przez notę w sprawie duńskiej podaną przez jeden z poufnych dzienników. Obligi długu państwa (Staatsschuldscheine) spadły o cały procent, co ma być wcale niezwykłą rzeczą.

† **Wrocław, 20 października.** Dnia 15 t. m. przyaresztowano tutaj panią Hulewiczową, która z powodu procesu była zmuszoną przybyć do Wrocławia; nie pozostawała jej albowiem inna alternatywa jak, albo proces przegrać w którym o jej cały majątek chodziło, nie stawiając się na termin, albo przybyć na czas i pojsć do więzienia. Uczyniła to ostatnie, a nazajutrz wywieziono ją pod eskortą do Berlina. Przed blisko dwoma tygodniami odbyło się kilka rewizyi u pani S. tu zamieszkałej, w wieku podeszłej, słabej i chorowitej, u której podobno szukano broni. Pan B. Krauthofer także dnia tego był na policyi, gdzie go przez kilka godzin z największą ścisłością rewidowano i badano. Pan K. dopiero co z czterdziesto-dniowego uwięzienia w Kępnie był uwolniony, a że u niego i tą razą niczego nie znalezione, coby go skompromitować mogło, wypuszczono go na wolność.

**Toruń, 20 października.** W Toruniu wybrano 51 postępówców, 2 Polaków, w Chełmży 6 postępówców, 2 Polaków. O wypadku prawyborów w Prusiech niemamy dotąd wiadomości statystycznych, o ile te wypadki na stronę polskiej albo niemieckiej narodowości. Miasta wspomniane bynajmniej niemożę dawać poglądu na stosunek, który głównie zależy od prawyborów po wsiach.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

† **Warszawa, 19 października.** Znowuż na stoku cytadeli pojawiła się szubienica, dziś o godzinie 10 z rana ponieśli śmierć przez powieszenie Stanisław Pajpe mieszczanin i Stanisław Świeżyński, urzędnik zarządu pocztowego Królestwa; pierwszy za udział w powstaniu i należenie do straży narodowej, drugi za ułatwienie przesyłek pocztowych mieszczących rozporządzenia rządu narodowego. Dowody żadne wyroku nie uzasadniają, oparty on jedynie na domysłach sądu wojennego, który nie trzyma się już żadnej teoryi dowodowej, ale idąc za ogólnym prądem postępu w Rosyi, stawia się zupełnie w roli sądu przysięgłych, dla tego też od kilku tygodni nie słyszeliśmy, aby ktokolwiek z aresztowanych osób dla wykazanej niewinności został uwolnionym, kaźden co stanie przed sądem wojennym jest winnym, a sąd ten nie zna dziś innej kary nad śmierć lub ciężkie roboty w łochach sybirskich.

Pożar o jakim wczoraj donosiłem zniszczył gmach ratuszowy ze szczętem, parter tylko sklepiony ocalał. Szczęściem, że dzień wczorajszy nader był spokojny, bo przy najmniejszym wietrze ogień byłby się udzielił domom sąsiednim, to też straż ogniowa nie widząc się w możności opanowania ognia w samymże ratuszu, strzegła tylko i dotąd jeszcze strzeże przyległych kamienic. Z archiwów miejskich i policyjnych uratowano małą cząstkę papierów, dotąd jednak nie wiadomo, czy między uratowanymi papierami znajdują się rzeczywiście wartujące, a chociażby i tak było, długiego trzeba będzie czasu, aby je do ładu przyprowadzić. W każdym razie zamieszanie niestychane sprawił ten pożar, zwłaszcza też z powodu zniszczenia biura paszportowego, oraz zaginięcia ksiąg opodatkowania dotyczących. Wielu urzędników miejskich i policyjnych aresztowano, a nawet kilku żołnierzy ze straży ogniowej konsystujących w samym dziedzińcu ratuszowym, wszakże dotąd nie ma śladu istotnej przyczyny pogorzeli, to tylko pewna, że ogień rozmyślnie był podłożony, bo w kilku miejscach jednocześnie palić się zaczęło. Kozacy tak się zagrzali przy wczorajszym ogniu, że dziś jeszcze na ochotnika batożą po ulicach. Wczoraj podczas trwogi najokropniejszej, kiedy ogień zdawał się grozić zniszczeniem całej dzielnicy miasta, dwie orkiestry wojskowe, jak zwykle, wygrywały polki skoczne w Saskim ogrodzie, a żołdactwo w kozły broń ustawivszy, bawiło się w niewinną grę: kotka i myszka.

Rewizye domów odbywają się teraz nietylko w nocnej porze, ale i we dnie, wszakże dotąd nigdzie niczego nie znaleziono, a mówią powszechnie, że broń i mundury w domu Grabowskich były podrzucone. Zdarzają się wypadki, że i osobom po ulicach chodzącym wsuwają w kieszenie pisma i rozporządzenia władz narodowych, noże, rewolwery i inne wzbronione przedmioty, a powodem do tego jest ta okoliczność, że szpiegów nie trzymają na etacie, ale płacąc ich od sztuki dostarczonej policyi.

† **Warszawa, 21 października.** Jeśli rząd moskiewski usiłuje wykazać, że pożar ratusza wszczął się wskutek tajnego polecenia organizacji narodowej, to w każdym razie przyznać należy, że rozkaz taki wykonany w siedzisku naczelnego wodza tysiacya policyantów i ogromnej zgromadzenia i kozaków, stojących dzień i noc pod bronią w dziedzińcach ratusza na rozkazy jego, dowodziłyby z jednej strony niesłychanej odwagi i przebiegłości, z drugiej zaś zupełnej nieudolności i braku czujności, na której oberpolicmajster z zaufaniem polegał. To też przerażenie, mimo, pozorniej obojętności z jaką organ urzędowy moskiewski o strasliwym wypadku tym przemówił, przejęło Moskali w Warszawie, a zwłaszcza wyższych dygnitarzy, którzy omyleni w nadziei szybkiego zgniecenia zamieszek i rozczarowani co do łatwego zaprowadzenia „porządku” za pomocą gwałtów, kontrybucyi, grabieży i szubienicy, nie wiedzą chwilowo jakich sroczyskich chwytac się jeszcze środków, na jakie tylko mongolska dzikość zdobyć się będzie mogła, by ujarzmić Królestwo. Dlatego też Warszawa przygotowana na najkrwawsze sceny — poważna i pełna spokoju.

Ratusz zniszczony, opalony, ściana frontowa aż do drugiego pietra naga sterczy, otoczona wojskiem. Lewszyn osiadł w pałacu Prymasowskim, gdzie już rezydują inne władze wojskowe, i audytoriat polny. Chociaż ciasno tam będzie oberpolicmajstrowi, to przecież bezpiecznie, bo więcej jeszcze wojska go tam otacza. Magistrat zaś przeniósł się do wspaniałego pałacu Namiestników na Krakowskim przedmieściu, gdzie także rada administracyjna odbywa swoje posiedzenia. Więźniów z ratusza mniej skompromitowanych osadzono tymczasowo w teatrze.

Przedwczoraj wieczorem zaszytletowano na Tamce sierżanta policyjnego, jednego z najgorliwszych chwytaczy podejrzanych mu, a zwykle najniewinniejszych osób, które bez sumienia oskarżając wtrącał do więzienia. Na krzyk ranionego śmiertelnie, przybiegli w pobliżu stojący policyanci mu na pomoc, lecz pchnięty sztyltem, także się na ziemię potoczył, sprawca zaś uszedł. Jużto rzecz zwykła przy podobnych zamachach, że nietylko publiczność, ale i policyjanci na pierwszy odgłos czempredziej uciekają, dopiero po niejakić chwili ochłonawszy z przestrachu zbiegają się ze wszech stron i łapiają niewinnych. Tą razą wywarli także swą zemstę na jakimś kupcu mieszkającym na Tamce i tego ludziach twierdząc, że powinni byli sprawcę zamachu, o którym biedacy nie nawet nie wiedzieli że zaszedł, schwytać. Aresztowano prócz niego wielu mężczyzn z domów sąsiednich.

Ruch zbrojny na całym teatrze wojny znów się wzmag.

Kaliskie, Płockie, Augustowskie i Lubelskie głównie są widownią częstych bojów. Przyjeżdżający z prowincyi do Warszawy podróżni opowiadają, że po całym kraju roją się małe oddziały powstańcze. Dzisiejszy organ rządowy moskiewski zamieszcza nowy buletyn o potyczce w Wieluńskim, o której już donosiliśmy. Brzmi on dosłownie:

„Oddział bielezierskiego pułku piechoty sztabs-kapitana Wendorfa, dnia 2 (14) października, rozbił przy Drunois-kach szczątki bandy Słupskiego, połączone z bandą Matuszewicza. Straty buntowników są wielkie; ujęto ich 25; zabrano broń i 40 koni. Ze strony wojska jest ranionych 7 niższych stopni. Podpułkownik Pisanko z Wielunia ściga bandę.”

W Lubelskim utarekka Wierzbickiego i pomyslnie wycofanie się Ruckiego z pod Yęczny, napływ świeżych ochotników z Galicyi, jak o tém najlepiej świadczą aresztowania 60 zbrojnych pod Żętównią 17 bm, przez wojsko austriackie i 40 innych pod Tarnogorą, pokazują, że powstanie tam z nową istnieje siłą.

## FRANCYA.

\* **Paryż, 19 października.** Ostatnie dyplomatyczne zabiegi i ich bezsilności nietylko w obec Rosyi, ale w łonie trojga niby sprzymierzonych mocarstw zaczynają coraz dokładniej się przejawiać, dowodząc jednocześnie niemocy, braku warunków do dalszego trwania i resztek sztucznie tylko podtrzymywanego w nich życia.

Sprawdza się dziś doniesienie w weszłym liście naszym przesłane, że po orzeczeniu lorda Russell w Blairgowrie gabinet angielski wysłał do Wiednia i Paryża projekt do noty zbiorowej, usuwającej Rosyi w obec Polski wszelkie prawa, które jej traktat roku 1815 nadawał.

Co do Francyi gabinet St. James żadnych nie miał obaw, i apriori o jej przystaniu mógł być przekonany, témbardziej, że wedle Mémorial Diplomatique zaraz po odpowiedzi rosyjskiej pana Drouyna de Lhuys w depeszy do barona Grossa, proponował zamknięcie bezowocnej dyskusyi, ubliżającej godności mocarstw, zapewnijając, że Francya we wszystkich pojście łącznie z mocarstwami, by osiągnąć cel wspólny w notach z d. 10 kwietnia wyrażony.

Szło tedy głównie o Austryę, ku której lord Blomfield zwrócił się z projektem noty angielskiej.

Hr. Rechberg zwrócił uwagę Anglii na wstępie, że unieważnienie traktatu z 1815 r. w tém, co się Polski tyczy, usunęłoby jedyną podstawę dyplomatycznej interwencji, przy której Austrya radaby pozostać, równocześnie jednak nimby stanowczo odmówił, żądać miał objaśnienia w tych trzech punktach:

- 1) W jakim celu trzy dwory notę zbiorową przedstawiają.
- 2) Jakimi ostatecznie środkami zamierzają osiągnąć ten cel?
- 3) Jakie rękojmie mocarstwa dadzą Austrii, by ją zasłonić przed ciosami, na które z położenia jeograficznego najpierwej jest wystawioną?

Pan Drouyn de Lhuys w przewidywaniu takiej ewentualności jeszcze pod dnim 21 czerwca upoważnił był księcia Grammont do ofiarowania hr. Rechbergowi wszelkich żądanych dla Austrii rękojmi, ostatniemi zaś czasami zapewnił natychmiastowe współdziałanie wojenne Francyi na przypadek zaczepienia Austrii przez Rosyę w skutek postawy jej w kwestyi polskiej.

Tu zaczęło się chwianie Anglii, odpowiedzi jej p. Appony byłby częste i unikające objaśnień, a kiedy hr. Rechberg party opinia, prasą i drażliwością położenia, kategorycznie zapytał Anglii, jaką przybrałaby postawę w razie wkroczenia wojsk rosyjskich do Galicyi, lord Russell odpowiedział, iż pozostaje przy dawnym programie „nie mieszania się w żadnym razie do wojny z Rosyą,” a tą cyniczną odpowiedzią, wywołał ostateczną odmowę Austrii.

Aczkolwiek akt treści podobnej, nie poparty chwilowo zbrojnie, bez wiadomych pozostałby rezultatów, w obec Rosyi, która świeżem przyłączeniem gubernii augustowskiej pod zarząd Murawiewa, wprowadzeniem języka rosyjskiego w prawodawstwie i ciągłemi czynami; traktat wiedeński unieważnia, akt jednak powyższy byłby spólną trojga mocarstw w zasadzie i uspokajałby wszelkie obawy przeciwników akcji odosobnionej kiedy dziś sytuacja obecna rodzi nowe rządowi francuskiemu kłopoty.

Anglia jest i będzie główną przeszkodą w wymierzeniu sprawiedliwości Polsce. Jest to rząd wiodący naród do upadku moralnego, swoją niby zręczną, a w gruncie niską i beżecną polityką. Migsza się do wszystkiego, radaby wszystkim rządzić, mówić wszędzie, ale nie nigdzie i nikomu nie zrobić. Taką była we Włoszech, taką jest w Polsce. Wrzawy mityngów potwornych, oskarżeń, potpienia bez liku, ale gdzie idzie o czyn, John Bull wargi zacina, wciąga brodę w kołnierze, ręce w kieszeń chowa, i odwraca się, jak gdyby słowa był nigdy nie wyrzekł. „Zdradzić Polskę? Nigdy! Ale wstrzymać Rosyę w morderczych zamiarach, także nigdy! O Punc!!! gdzie jesteś?” woła Si e cie oburzony.

Mimo to lord Russell chcąc coś zrobić, coby na zrobienie czegoś wyglądało, a w gruncie niczem nie było, wysłał na swoją rękę pod dnim 10 bm. depeszę do lorda Napiera w Petersburgu, napisaną w duchu projektowanej noty.

Francya nie widząc doniosłości tego kroku, nieprzyłożyła doń ręki, żeby się jednak trzymać o ile się da, razem, p. Drouyn de Lhuys w okólniku swym do reprezentantów w Londynie, Wiedniu i Petersburgu oświadcza, iż na zapatrywanie się lorda Russla co do traktatów 1815 zgadza się zupełnie.



Na tym punkcie stoją negocjacje chwilowo. Mimo wszelkich zapewnień prasy tak zwaną półurzędową i natchnioną, o zgodzie i porozumieniu trojga mocarstw, jest przekonanie powszechne, że jej niemasz chwilowo, i że nad tem pracują monarchowie i ministrowie trzech krajów, jak wiadomo obradujący obecnie.

Zaręczają, że ministerium francuskie spraw zagranicznych, przygotowując wszystkie dokumenta kwestyi polskiej dotyczące, na zebranie ciała prawodawczego, ma głównie na celu wyjaśnienie działań Francji i rzucenie z rządu cesarskiego wszelkiej odpowiedzialności, wykazując właściwe jej źródło. Jest znów przekonanie przeciwne, że rząd francuski nie zechce publicznie oskarżać polityki angielskiej i austriackiej, by owego sztucznego klejonego przymierza nie zniweczyć zupełnie. Najprawdopodobniejszą zdaje się być wersja, że gabinet cesarski zażądał od Austrii i Anglii kategorycznej odpowiedzi, jak daleko sprawę polską popierać myślą, by już z czemś stanowczym mógł w obec wybrańców narodu wystąpić. Rady cesarza austriackiego z ministrami, bliski zapowiadany powrót ks. Metternicha, walne rady ministerjalne londyńskie i zmiana pana Grossa, zdają się to niejako potwierdzać.

Równocześnie w Paryżu kwestya polska jest głównym przedmiotem częstych narad ministerjalnych, a cesarz osobiście prócz tego wzywa mężów politycznych do rady w niej, jak to z panem Walewskim miało miejsce, zwłaszcza od czasu kiedy postawa Rosji w obec Turcji oskarżonej o pomoc daną Czerkiesom, coraz groźniejsze przybiera rozmiary wbrew stylacyom traktatu paryskiego.

Opinia publiczna we Francji coraz się więcej roznamienia postawą rządu w kwestyi polskiej. Już wszystkie bez wyjątku organa żądają czegoś stanowczego, nawet France i Presse domaga się konkluzji, choć przeciwniej głosowi całego francuskiego ludu. Polemiki między zwolennikami akcji odosobnionej a wspólniej inakcji, przybrały takie rozmiary, że powtarzać je tu byłoby niepodobniestwem. Constitutionnel artykułem czczym i niczego niedowodzącym pod napisem: „Jak Francja cesarska wojnę prowadzi“ (a raczej nie prowadzi gdzie sumienie woła) poruszył całą przeciw sobie prasę. Wśród wielu trafnych barzo odpowiedzi, celował artykuł Eliasza Regnault, w którym ze stanowiska prawnego dowodzi obowiązku akcji, choćby odosobnionej, pod zarzutem solidaryzowania się z Rosją. „Przez traktaty wiedeńskie (powiada) staliśmy się poręczycielami w obec Polski, za jej był polityczny, prawa i wolność, do których się Rosja zobowiązała. W każdym układzie, poręczający odpowiada za niezręczność lub niewykonanie zobowiązań strony, inaczej staje się współnikiem strony nieuczciwej, i z nią na równi przez prawo ściganym bywa.“

Zresztą wszędzie prawie spotkać się można z przekonaniem, że jakikolwiek obrót weźmą postanowienia Anglii i Austrii, Francja w obec opozycji jaką rząd znajdzie w izbach, nie będzie mogła pozostać niemy widzem tej żywotnej kwestyi.

Dzisiejszy Siècle dowodząc konieczności jakiegoś postanowienia w obec izb mających się zebrać dnia 5 listopada, powiada, że „gdy podczas rządów Ludwika Filipa, izby napróżno objawiały życzenia swe na korzyść sprawy polskiej, to Polska wtedy przychodziła dopiero do sił, a rząd rosyjski z uśmiechem przyjmował te urzędowe oplakiwania. Dziś Polska powstała, okrwawiona, mordowana, ale stojąca, a Rosja podwójnie ciosy, uderza w szlachetną ofiarę. Co powie izba? Rząd francuski wspólny z Anglią i Austrią próżne robił kroki do rządu moskiewskiego. Trzy gabinety są pod świeżym wrażeniem, zuchwałej odpowiedzi księcia Górczakowa. Mowa cesarska pewno wspomni o tych zabiegach i odpowiedziach na nie, da poznać zamiary rządu i postawę jaką myśli przybrać w trudnych tych okolicznościach. Oby większość izby zrozumiała prawdziwe interesa cywilizacji europejskiej, okazując się przychylną bohaterstwu narodowi, który z taką energią i poświęceniem, wytrzymuje tę nierówną i potworną walkę.“ Kończąc Siècle, że nad wszystkie inne kwestye, Polska górować będzie w dyskusjach, i że Francja pod karą upadku musi na zewnątrz nakazywać poszanowanie prawom ludowym. Dodać tu winniśmy, że tak pan Havin z Siècle'a jak i p. Guérault z Opinion Nationale, najzarliwsi obrońcy czynnego wystąpienia Francji, są deputowanymi w izbach.

Courrier du Dimanche i Debaty, w korespondencyach z Wiednia rzucają nowe i dziwne światło na zjazd frankfurcki, w którym nie tyle chodziło o Austrii o kierunek spraw niemieckich, ile o uzyskanie naczelnego dowództwa nad armią związkową, dla użytkowania jej w interesie czysto austriackim, w powetowaniu strat z 1859 roku. Jakkolwiek źródła, z których wiadomości te pochodzą, nie grzeszyły nigdy zbytym pochopem w rozszerzaniu wątpliwych wieści, opinia publiczna we Francji nie może temu całkowicie dawać wiary, gdyż byłoby to dowodem zupełnego zaślepienia Austrii, której wróg nie w Paryżu, ale w Petersburgu. Opinion Nat. dodaje, że jedynym interesem i jedyną polityką możebną dla Austrii, jest łączyć się z Francją ku odbudowaniu Polski, i wytworzeniu w ten sposób tarczy przeciw caryzmowi i panslawizmowi.

Bothscher donosi, że położenie jest więcej jak kiedykolwiek naprężone, a przekonane, że kwestya polska tylko wojną europejską załatwioną być może, ogarnia sfery dotąd najuprzejmych nie wierzące w wojnę. Z narad cesarza z ministrami ma wkrótce stanowcze przejawić się postanowienie.

Wiadomości z Turcji coraz więcej zaciekawiają opinią publiczną. France w korespondencyi z Tersztu szeroko opisała przebieg powstania na Kaukazie, usiłowania komitetu czerkieskiego w Londynie, pomoc jakiejś doznają od Turcji i rozmiary obecne.

Nieporozumienie między rządem moskiewskim, a Dywanem coraz ma być większem. Uzbrojenia Rosji na morzu Czarnem i w Bessarabii, mimo wyraźnych zobowiązań się jej w roku 1856, każą widzieć w tym związek ważnych wypadków. Niektóre dzienniki chcą w tem postępowaniu rządu rosyjskiego, widzieć chęć odwrócenia uwagi Europy od kwes-

ty polskiej, poruszeniem kwestyi wschodniej. Ogólnie jednak wszyscy są przekonani, że sprawa Polska tak dziś silnie jednocy się ze wszystkimi europejskimi kwestyami, iż gdziekolwiek rzucona traylierska kula, będzie przedwstępem ogólnej europejskiej wojny. Wiadomo dziś tyle tylko, że Rosja każe oświadczyć Turcji, iż uznanie przez nią Polaków jako strony wojującej, uważać będzie za Casum belli. Ambasador turecki w Londynie p. Mussurus, został wezwany przez Fuada Paszę, aby przybył objaśnić Rząd o obecnem położeniu politycznem Europy.

Dzisiejszy Monitor ogłasza nominacya Prezesa Rady stanu p. Rouher w miejsce zmarłego ministra Billault. Strata tej inteligencji oplakiwana przez całą bez wyjątku prasę, jest tem dotkliwszą dla zwolenników dotychczasowej polityki, im zaciętsza gotuje się opozycya w Izbach. Dar wymowy posiadania nieboszczyk w znakomitym stopniu, umiał ubarwić i osłonić myśl zarówno głębszą jak mało znaczącą. W dyskusji jednak nad kwestyą polską, raczej opozycji jak poparcia do akcji, spodziewać się po nim można było.

Pogrzeb śp. ministra odbył się z niesłychaną świetnością, przy asystencji wojska pod dowództwem marszałka Magnan, i w obec wszystkich znakomości Paryża, tak naukowych jak dyplomatycznych, prawniczych, lekarskich i t. d.

Dziś odbywa się pogrzeb marszałka hr. Ornano.

Paryż, 20 października. Patrie potwierdziła, że hr. Russel nadawszy formę dyplomatyczną wnioskowi mowy mianej w Blairgowrie, wysłał zredagowaną w tej myśli depeszę do Petersburga. Patrie zgodnie z dotychczasowymi doniesieniami dodaje, iż Francja zgodzić się tylko mogła na zapatrywanie angielskie i że uwiadomi wkrótce gabinety interesowane o dalszych krokach swoich. Tymczasem Pays zapewnia, że Francja nie postanowiła nic jeszcze, ale czeka na rezultat dotychczasowych rokowań, które toczą się między Anglią a Austrią, „Anglia i Austria, podobnie jak cała Europa, kończy półurzędowy dziennik paryski, wiedzą dokładnie, że przyzwolenie Francji zapewnione jest każdemu aktowi, który odpowie obecnemu położeniu i uczyni zadość uczuciu europejskiemu, którego wyrazem miało być właśnie porozumienie trojga mocarstw.“ Doniesienie to Pays jest niejasne, bo jeżeli prawdą jest, że hr. Russel wysłał już 10 b. m. osobno swoje notę do Petersburga, wypada żądać tylko, że rokowania Anglii z Austrią nie doprowadziły do żadnego rezultatu w tym względzie, Francja więc nie miałaby czego oczekiwać jeszcze, wyjąwszy chyba, że toczyłyby się obok tego rokowania o inne jakie wystąpienie.

France otrzymała przez Hawannę wiadomości z Vera Cruz sięgające do 10 września. Położenie w Meksyku ma być pomyślne; połowa ludności prawie oświadcza się już za arcyksięciem Maksymilianem. Sądzą, że pod koniec listopada cały kraj oświadczy się za austriackim księciem, tak że w początku stycznia roku przyszłego dojdzie do Europy urzędowa wiadomość o wypadku głosowania. Wszystkie pokolenia indyjskie są przychylnie Maksymilianowi. Statek pocztowy, który d. 18 sierpnia wypłynął z Saint-Nazaire, przybył 6 września do Martinique, a 10 t. m. do Kuby. Na statku tym znajdował się arcybiskup meksykański ks. Labastide.

Piszą 13 września do dziennika Monde z rzecypospolitej Ecuador, żeby izby prawodawcze unieważniły konkordat zawarty z stolicą rzymską. Wniesiono także projekt do prawa o zniesieniu zakonów; dziesięć przemieniono na rentę narodową, a rząd będzie wypłacał pensje duchowieństwu.

Journal d'Amiens donosi, że tych dni widziano wieczorem o godzinie pół do jedenastej w Amiens komętę ku południowemu zachodowi; miotła miała około dwóch metrów długości.

W Hiszpanii weszły bardzo w modę słonie. Jak donosi Diario di Barcelona, oprócz słoni w menażeryach madryckich, są dwa w Walencji i kilka w Bilbao. Użyją ich wnet do walki z bykami.

Drukarnia cesarska odebrała rozkaz ukończenia druku księgi złotiej na 6 listopada, co potwierdza, że mowa cesarska będzie miała znaczenie polityczne.

Paryż, 21 października. Monitor dzisiejszy ogłasza dekret cesarski, którym p. Baroche mianowany senatorem.

## WŁOCHY

Rzym, 16 października P. Kisielew jako reprezentant rządu rosyjskiego przesłał do Giornale di Roma rozporządzenie rządu rosyjskiego, które także w Kreuz. Ztg. berlińskiej i po innych gazetach wychodzących w stolicach państw Europy środkowej było ogłoszone, a zagrożające konfiskatą wszelkiego majątku wszystkich Polaków z polskich prowincji przez Rosją dawniej zabranych, czyli jak mowi rząd rosyjski „z gubernii Zachodnich cesarstwa,“ jeżeli nie powrócą natychmiast do kraju.

Korespondent rzymski do Czasu pisze:

Jak donosim nam niedawno, powzięto tutaj myśl odprawienia wielkiego trzechdniego nabożeństwa na cześć św. Stanisława Kostki jedyne go patrona Polski, którego ciało z wyjątkiem głowy, spoczywa za granicą, u apostołskich progów. Obchód ten z wielką okazałością odbywający się w stolicy chrześcijaństwa stałby się był niejako dalszym ogniem jubileuszu za Polskę i byłby poruszył silnie opinią katolickiego świata, nie dając jej zapominać modłów przez Papieża nakazanych; Niebieski Polski opiekun ujrzałby po raz pierwszy od rozbioru ojczyzny rodaków błagających go publicznie za nią przed ową samotną i zapomnianą trumną, w której spoczywa, gdyby nie jenerał Jezuitów O. Beckx, do którego należy kościół św. Andrzeja na Kwirynale, gdzie się znajduje grób kasztelanca Zakroczyńskiego, a który oświadczył, iż nie pozwoli nigdy, aby nabożeństwo za Polskę odbyć się miało w kościele będącym własnością zakonu, i że, jeżeli Polacy chcą trzydniówki odprawić, mogą je sobie odprawić w kościele narodowym polskim. Zauważano Ojcu jenerałowi, że kościół narodowy św. Stanisława biskupa zostaje pod jurysdykcyą p. Kisielewa, i że zresztą nie było równego powodu do odprawienia nabożeństwa gdzieindziej, skoro grób śgo Kostki nie gdzie indziej,

tylko u św. Jędrzeja się znajduje. Ale argumenta te jał: słone jasne, nic zgoda nie pomogły. Ojciec jenerał oświadczył, się trzydniówka za Polskę u grobu św. Stanisława nie zgodz z polityką zakonu. Wiedzieliśmy o tem od dawna; ale modłach przez Papieża nakazanych o wyswobodzenie Polski z pod jarzma moskiewskiego, nie oczekiwaliśmy tak stanowczej odmowy. Zściągamy ją do akt narodowych.

Mało jest nadziei, aby O. Beckx postanowienie swe zmienił; gdyby jednak coś podobnego zaszło, uwiadomić was o omieszkamy.

Trzydniówka do Najświętszej Panny (Madonna della Speranza, Gwiazda nadziei) nakazana przez Papieża w kościele Kapucynów, aby uprosić u Boga „zwycięstwo katolicyzmowi i pokoj światu“, jak się okólnik Kardynała Wikarego wyraził, „der świętą była. Grób księcia Aleksandra Sobieskiego, białym trzajem, bądź z umysłu był ustrojony w draperye o polskich barwach, i zdziwiło nas to niepomału. Przypomnieliśmy sobie, że się znajduje w Rzymie kilku kapucynów Polaków, a wiadomo, jakimi Polakami bywają synowie tego przestępnego zakonu tak rzeczenie z Polską zrosłego.

Biskup Placenyi we Włoszech nakazał publiczne modły za Polskę.

Książę Górczaków wystósował do hr. Stackelberga postulat moskiewskiego w Turynie notę, w której protestuje przeciw pieniężnym zasiłkom, jakie muncypia włoskie na całym Państwie uchwalają dla Polski. P. Stackelberg złożył tę notę Visconti-Venosta, ministrowi spraw zagranicznych, który w depeszy do margrabiego Pepoli posła włoskiego w Petersburgu odpowiedział, iż podług praw włoskich rząd zakazać nie może radom miejskim uchwalania podobnych zasiłków zostających pod opieką konstytucji. Liberalny i konstytucyjny car smutnych odcieni i subtelności zachodniej swawoli nie pojmuje, tak jak nie rozumie wolności modlitwy, skoro tak niezręcznie w Turynie i w Rzymie protestuje. Podług pewnych wiadomości z pierwszej tej stolicy, mogą wam donieść, iż krótki ten pobyt pana Nigra niespodzianie z Paryża przybyłego miał w łącznie na celu sprawę polską, albowiem, jak tutaj utrzymują Włochy wchodzą w rachubę polityki Napoleońskiej, a jeżeli we francuskim przymierzu Austria nie brała czynnie udziału to 50 tysięcy Włochów wyładowałoby na wiosnę w Odessie. Jednakowe urzędowe dzienniki włoskie nie są Polsce dotąd przychylnie; La Stampa utrzymuje iż się Włochy z Rosją a nie z Polską sprzymierzyć winny. W Petersburgu podpisany został traktat handlowy włosko-moskiewski. Telegraf nam donosi, iż Rząd Narodowy polski złożył biskupowi marsylskiemu podziękowanie za modły przezeń nakazane. Tu się dziwi, iż dla samego Papieża podziękowania jeszcze nie było i że pięć wój biskupowi podziękowano.

Papież nakazał trzechdzienne nabożeństwo do Pana Jezusa Nazareńskiego „o zgodę książąt chrześcijańskich.“

## Ostatnie wiadomości.

Z Krakowa zamieszcza Wien Lloyd następujące doniesienie: W nocy z 16 na 17 b. m. przeszły trzy oddziały ochotników w powiecie rzeszowskim i tarnowskim przez granicę do Królestwa. Między Ulanowem a Dombrowicą walczył jenerał Czachowski z 800 wybornie uzbrojonymi ludźmi, dwa inne oddziały są pod naczelnym dowództwem jenerala Waligórskiego. Pierwszy prowadzi major Sławski, drugi major Gieszkowski (?), przy którym się jenerał Waligórski i pluton konnych guidów znajduje.

Już 17 b. m. wieczorem spotkały oddziały te Moskale pod majorem Sternbergiem, który się cofnął ku Janowu. Moskale gromadzą siły i co chwila oczekiwac należy znacznego starcia.

Chmielińskiego mianował rząd narodowy pułkownikiem. Wedle tegoż dziennika odniósł on zwycięstwo nad Moskalami nad Pilicą między wioskami Przedborzem a Oleszkiem 17 b. m. Moskiewski jenerał Raden cofnął się ze stratą zabitych ku Koniecpolowi; ma 61 rannych Chmieliński zaś pomaszzerował ku Opatowu, by podobno zająć Łysą górę.

Telegram z 21 b. m. ze Lwowa do wiedeńskiej Pressy donosi, że oddział powstańców utworzony pod Rożanką częścią 18 b. m., częścią 19 b. m. pociągnął ku Bilgorajowi. Między Płotami a Borowieckiem stoją dwa inne oddziały. W lesie majdańskim strzelali powstańcy 18 b. m. do austriackiego patrolu i zabili żandarma.

Gaz. Nar. twierdzi, że Anienkow otrzymał dymisyą jego miejsce ma zająć jenerał Timaszow.

W kwestyi egzekucji Związku niemieckiego w Holandyi biuro Wolffa przesyła następujące wiadomości:

Berlin, 22 października. Podług wiedeńskiej korespondencyi Hamburger Ztg chce Austria wysłać wielkie okręty wojenne na morze Północne i żądać zwrotu kosztów od Związku.

Frankfurt, 22 października. Na posiedzeniu Bundestagu postanowiono odrzucić propozycyą angielską, ponieważ egzekucya jest kwestyą wewnętrzną Związku. Nowe oświadczenia angielskie, dotyczące również kwestyi holzacko-lawenburgskiej, przekazano połączonym wydziałom.

Kopenhaga, 22 października. Wedle Dagbladet i Fædrelandet p. Bismarck zażądał w odpowiedzi wysłanej do p. Blixen jako warunku zgody usunięcia ordonansu marszałkowego i konstytucyj przedłożonej obecnie do zatwierdzenia duńskiej radzie państwa, oraz nadania koncesyi Szezwikowi. Osobne układy z Prusami nie toczą się. Anglia nie przedłożyła żadnego ściśle określonego projektu celem usmierzenia toczącego się sporu.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 23 października. Wedle wykazu wyborców miasta Poznania na ogólną liczbę 156 jest 45 Polaków, 60 Niemców, 51 Litwinów.

Z Bukowskiego, 21 października. Wypadek prawyborców w naszym powiecie jest nieco pomyślniejszy dla nas niż był dawniej, mimo znane położenie czeladzi dworskiej, służącej u niemieckich właścicieli i dzierżawców dóbr ziemskich. Coraz więcej okazuje się między ludem polskim zapętu do korzystania z przysługującego mu prawa politycznego i nie zdarzy się przypadek, aby ktoś bez bardzo ważnego



przeszkody na wybory stawić się nie miał. Karność zaś i jedność...

Jak zawsze tak i teraz starozakonni bukowscy albo nie przy-

bywali na wybory, albo głosowali z Polakami. Otóż skutkiem tego

wczoraj w jednym oddziale, gdzie na 48 głosujących pięciu tylko było

Polaków, przeszedł Polak.

We Lwówku zazwyczaj przy wielkiej gorliwości udawalo się

przeprowadzić 5 lub 6 Polaków, a 4 do 5 bywało Niemców. Tą razą

na 10 wyborców jest 9 Polaków a 1 Niemiec. Jest to następstwem

jedności oraz wernego sprzymierzenia się starozakonnych z Po-

lakami chrześcianami, bo bez wyjątku głosowali razem jedno-

stajnie.

Ogólnie wiemy już, że w obwodzie policyjnym Bukowskim

obrano 43 Polaków i 9 Niemców. We Lwóweckim 37 Polaków,

13 Niemców. W Tomyskim, zamieszkanym z wyjątkiem 4 gmin

przez samych kolonistów niemieckich, obrano 6 Polaków i około 34

Niemców. Jak w Grodziskim obwodzie wypadły wybory nie wia-

domo nam, bo mimo prośby i przyrzeczenia nikt o tem donieść nie

raczył.

Kościan, 21 października. Wieś Kiełczew wybrała 6 Polaków,

ogółem w parafii kościąńskiej właśnie już z podanymi wczoraj,

wybrano wyborców 21 Polaków, a 4 Niemców.

Dolsk, 21 października. Posłałem nazwiska wyborców z okręgu

dolskiego, z wyjątkiem wsi Mórki, skąd żadna nie doszła mi wiad-

omości.

Z miasta Dolska: Ks. Wiśniewski, Marcei Burzyński, J. Bu-

ryński, K. Ciesielski, J. Latanowicz, F. Obębrowicz.

W Jaskółkach: Okulicz dziedzic z Lubiatówka, Latanowicz F.

Podrzekty, J. Walczak gosp. z Ksieginek.

W Koszowie: Jaksiewicz gosp. z Wycisławia, Proslowski gosp.

z Wycisławia, Przylegalki gosp. z Koszowa.

W Kadzewie: Hubiński ekonom z Kadzewa, J. Kubiak gosp.

z Wyszynowa, R. Włodarczyk gosp. z Gawron.

W Gajewie: Kucharski dzierżawa z Brzeznicy, Lipiński leśniczy

z Lipówka, Banaszak soltys z Studzianny.

W Nowem: Wojciech Majner gosp. z Masłowa, Wojciech Talar-

czyk gosp. z Masłowa, Haake dziedzic z Nowca.

W Dobrej: Jackowski dziedzic Dobczyn, Topiński dziedzic

Raszków, 20 października. W mieście Raszkowie przeprowa-

daliśmy wszystkich, to jest pięciu wyborców Polaków, ks. dziekana

Leszczyńskiego i obywateli tutejszych, A. Chylewskiego, W. Witkow-

skiego, F. Chylewskiego i K. Pajcherta. Obywatele Raszkowa punk-

tualnie na czas przepisany stawili się i głosów nie rozrywali. Współ-

mieszkańcom wyznania Mojżeszowego zawiadzamy, żeśmy w 1

klasie dwóch kandydatów naszych przeprowadzili chociaż znowu nie-

który z nich pragnął przeciwnego oboru. Okręg Skrzębowski

i Szczurski w powiecie odolanowskim wybrały 6 Polaków, pomiędzy

którymi jak zawsze p. komisarz Funke z Raszkówka się znajduje.

Z Śremskiego, 20 października. W obwodzie prawyborczym

Konarskie wybrani w 1 oddziale Franciszek Lentlauf, w 2 oddziale

Walenty Flet, w 3 oddziale Józef Dzierżbicki. Zatem 2 Niemcy i 1

Polak.

Z pod Raszkowa, 20 października. W okolicy naszej wybory

pomyślnie wypadły, w Pogrzebówie, Raszkowie, Skrzębowie,

Jaskółkach itd., wszędzie sami Polacy, po 5 w liczbie.

P. Michał Nawrocki z Sulmierzyca, wygoiwszy się z ran jako

tako, używający dotąd swobody podobno na wezwanie Krügera został

przedwczoraj aresztowany i do Ostrowa do więzienia odstawiony.

Gniewkowo, 20 października. U nas wybrano 5 wyborców, z tych

jest 4 Polaków, a 1 Niemiec.

Z Śremskiego, 21 października. Oto wypadek wczorajszy pra-

wyborów w zachodniej części powiatu sremskiego:

w Brodnicy wybrano ks. proboszcza Cichowskiego, Najmana

z Górki, A. Zakrzęckiego gospodarza z Sulejewa;

w Grabianowie Kasptra Jankowiaka gospodarza z Kopyt, Ma-

cieja Kubiaka z Krzyżanowa, Bonawenturę Kozłowskiego z Grabia-

nowa;

w Żabnie ks. Idzikowskiego, Józefa Ratajczaka, Stanisława No-

wackiego;

w Włocławcu Stanisława Chłapowskiego ze Szóldr, ks. Powołow-

skiego;

w Sowińcu Antoniego Matelskiego, Jana Mateckiego, Niemca,

nieznanego mi nazwiska;

w Krosnach Franciszka Słupińskiego soltysa z Baranowa, dwóch

Niemców;

Table with numbers: 39,874, 41,640, 43,077, 45,231, 45,521, 46,243, 46,585, 47,543, 49,756.

Berlin, 22 października 1863. Król. jeneralna dyrekcyja loteryi.

Przybyli do Poznania.

- Dnia 23 października. BAZAR. Wł. dobr. hr. Kwilecki z Dobrojewy, Raczynski z Chocisz...

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 23 października. Zyto: słaby obrot, na październik i paź-list. 31, list-gr. 31 1/2...

Wrocław, 22 października. Na targu: piękna sred. posled. sgr. 68-71...

Szczecin, 21 października. Na giełdzie. Pszenica: 85 funt. żółta, w miejscu 50-56...

Table with 2 columns: CENY TARGOWE and 23 października 1863. Lists prices for wheat and other goods.

Koźmin, 15 października. Misa trydniowa tysiące zwiabła do naszego miasta...

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu 4 kasasy król. loteryi klaso-

Table with lottery numbers and amounts: 4 wygrane po 2050 tal. na nra 44,092, 52,714, 61,280 i 93,986.

Misa jubileuszowa odbędzie się w Borku 24, 25, 26 i 27 b. m. [3110]

Następujący spis oborców Igo okręgu wyborczego, miasto Poznań, w obwodzie regen-

- 1. Asch Benjamin Hirsch kupiec, 2. Adler, kapitalista, 3. Asch Jakób, kupiec, 4. Briske Salamon, kupiec,

- 5. Badt Maurycy, kupiec, 6. Budziński, właściciel, 7. Büttner Ernst, stolarz, 8. Behmisch Robert, szewc,

- 20. Czapski Adolf, kupiec, 21. Cohn Falk, właściciel, 22. Czapiński Roch, piekarcz,

- 34. Franke, rendant banku, 35. Giersch, naddzierżawca, 36. Garfey Robert, kupiec, 37. Gintrowicz, kupiec,



- 49. Hämsch Samuel, kupiec,
- 50. Hugger Ambroży, piwowar,
- 51. Hamburger Nathan, kupiec,
- 52. Heyducki Wawrzyn, szewc,
- 53. Hein, puszkarz Igo bat. Igo pułku grenadierów brandeburskich Nr. 12,
- 54. Jaffe Herrmann Schie, destylator,
- 55. Jaffe S. D., kupiec,
- 56. Jaffe L. jun., kupiec,
- 57. Jaffe Bernhard, kupiec,
- 58. Izbicki, dytaryusz ziemstwa prowincyjnego,
- 59. Kaul Robert, kupiec,
- 60. Krysiwicz Jan, kotlarz,
- 61. Klopsch, właściciel,
- 62. Kutzner, pensjonowany sekretarz regencyjny i były kapitan,
- 63. Kamiński, proboszcz,
- 64. Dr. Kramarkiewicz lekarz,
- 65. Kantorowicz Samuel, kupiec (skład płótna)
- 66. Kamiński M. J., kupiec,
- 67. Krengel, kupiec,
- 68. Kümmler, słószarz,
- 69. Kaatz Edward, radzca miasta i kupiec,
- 70. Kantorowicz Samuel, kupiec,
- 71. Kaczkowski, posiadziciel dóbr i właściciel gruntu,
- 72. Klug, kapitalista,
- 73. Krzyzanowski, mistrz ciesielski,
- 74. Kantorowicz Zygfryd, kupiec,
- 75. Kantorowicz L., kupiec,
- 76. Kleemann Rudolf, kupiec,
- 77. Kretschmer, komisarz policyjno-kryminalny,
- 78. Kamiński Karól, garncarz,
- 79. Kajkowski Emil tokarz,
- 80. Kraatz, porucznik i płatnik Igo bat. Igo pułku grenadierów brandeburskich Nr. 12,
- 81. Leitgeber B., kupiec,
- 82. Lichtenstein Juliusz, kupiec,
- 83. Landsberger Seelig Wolf, kupiec,
- 84. Liszkowski Kazimierz, kupiec,
- 85. Lipschütz L., agent,
- 86. Landsberg J. H., bankier,
- 87. Landsberg, Dr. filozofii,
- 88. Lönge, bednarz,
- 89. Löwinsohn Salamon, kupiec,
- 90. Langwitz, szynkarz,
- 91. Lehmann, płatnik Igo bat. Igo pułku dolno-szląskiego piechoty Nr. 46
- 92. Markus Heimann, kupiec,
- 93. Myndykowski Józef szewc,
- 94. Modrzyński Józef, właściciel,
- 95. Dr. Matecki, lekarz,
- 96. Mamroth Maurycy, radzca miasta i kupiec,
- 97. Mamroth Edward, kupiec,
- 98. Mannheimar Izidor, sekretarz pr.
- 99. Meyer Karól, generalny agent,
- 100. Meyer Karól Teodor, kupiec,
- 101. Meisch Karól Jan, kapitalista,
- 102. Möglin, właściciel fabryki,
- 103. Martin, konował,
- 104. Muschner Emil, piwowar,
- 105. Mamroth Hartwig, bankier,
- 106. Miskiewicz L., piekarz,
- 107. Dr. Meyer, lekarz pułkowy Igo pułku dolno-szląskiego piechoty Nr. 46,
- 108. Dr. Müller, lekarz pułkowy Igo pułku grenadierów zachodnio-pruskich Nr. 6,
- 109. Dr. Meinhof, lekarz 2go bat. Igo pułku grenad. brandeb. Nr. 12,

- 110. Neumann, radca sądu powiatowego,
- 111. Neumann Maciej, krawiec,
- 112. Noskiewicz Marcin, rzeźnik,
- 113. Ofierski, właściciel,
- 114. Porankiewicz Jan, szewc,
- 115. Pftzner Antoni, cukiernik,
- 116. Przybyłowski, właściciel,
- 117. Płoszyński Ignacy, piekarz,
- 118. Potrzak Józef, kupiec,
- 119. Pisanke, szynkarz,
- 120. Prokop, puszkarz Igo bat. Igo pułku dolno-szląskiego piechoty Nr. 46,
- 121. Rabsilber Rudolf, kupiec,
- 122. Refeld Rudolf, mydlarz,
- 123. Rothholz Juliusz, kupiec,
- 124. Reichard L., kapitalista,
- 125. Rudolf Chrystyan, właściciel,
- 126. Rudolf Karól, krawiec,
- 127. Roedenbeck, radzca konsystorski,
- 128. Rosenthal Henryk, agent,
- 129. Riess Ferdinand, agent,
- 130. Rehlich Edward, kupiec,
- 131. Radomski, właściciel,
- 132. Scheffel S. Baruch, kupiec,
- 133. Smukowski Jan, szewc,
- 134. Salkowski Jan, krawiec,
- 135. Szawelski, konował,
- 136. Sander Leopold, kupiec,
- 137. Surmiński, właściciel dorózek,
- 138. Seidel sen., fabrykant pojazdów,
- 139. Schnell, radzca regencyjny,
- 140. Stuhr, właściciel,
- 141. Sobociński, stolarz,
- 142. Schmidt Robert, kupiec,
- 143. Schmidt, mistrz mularski,
- 144. Servais, brukarz,
- 145. Schulz Gustaw, mistrz mularski,
- 146. Dr. Suttinger, tajny radzca medyczny,
- 147. Seeliger Karól, kapitalista,
- 148. Stęszewski M., piekarz,
- 149. Simon Władysław, malarz,
- 150. Skrzetuski Aleksander, właściciel,
- 151. Strauss Lic., kaznodzieja wojskowy,
- 152. Schramm, radzca kancelaryi i registrator Intendatury,
- 153. Tuszewski Franciszek, właściciel,
- 154. Treskom, były major i radzca miasta,
- 155. Tschuschke, radzca sprawiedliwości,
- 156. Thorner Aron, kupiec,
- 157. Toplitz Hersch, kupiec,
- 158. Urbański Tomasz, kapitalista,
- 159. Vollhase, rumistrz,
- 160. Walther Henryk, destylator,
- 161. Witkowski Benjamin, kupiec,
- 162. Weitz Filip, rzeźnik i właściciel,
- 163. Wollenhaupt, radzca budowniczy,
- 164. Wolff Izaak, kupiec,
- 165. Wandt płatnik bat. fizylierów Igo pułku dolno-szląskiego piechoty Nr. 46,
- 166. Zenkeler Józef, dziekan,
- 167. Zeyland, stolarz,
- 168. Zeller, buchalter regencyjny,
- 169. Zieliński Józef, właściciel,
- 170. Zeh, porucznik i płatnik Igo szwadronu Igo pułku przybocznego huzarów,

**Treskow**  
komisarz oborczy. [3130]

**Obwieszczenie.**  
Nieruchomość do spadku Sylwestra Karóla Leitgeber należąca, na przedmieściu Chwali-

szewo w Poznaniu pod liczbą 29 położona (ul. Chwaliszewska No. 93), na 7949 tal. 11 sgr. 1 fen. oszacowana, ma celem podziału dnia 16 listopada r. b. o godzinie 10 w tutejszym sądzie powiatowym w drodze dobrowolnej subhastacji być sprzedaną, na który to termin chęć kupna mających niniejszym zapozrywamy.

Taksa i warunki kupna mogą przed terminem każdego dnia w tygodniu podczas godzin służbowych w biurze naszym III B. być przejrzone.

Poznań, dnia 1 października 1863.  
Królewski sąd powiatowy.  
Wydział II.

**[3129] Ogłoszenie.**  
Dnia 30 listopada r. b. odbędzie się w Poznaniu (w Bazarze) ogólne roczne zebranie Spółki pod firmą: **Bniński, Chlapowski, Plater i Spółka.**

Przedmiotem obrad będzie w myśl § 56 ustawy Spółki: sprawozdanie Spólników jawnych z czynności za rok ubiegły, przedłożenie bilansu i inwentarza, ustanowienie dywidendy na każdą akcyę przypadającą, jako i wybór członków rady nadzorczej na 3 lata.

Poznań, dnia 21 października 1863.  
**Rada nadzorcza towarzystwa komandytowego na akcyę: Bniński, Chlapowski, Plater i Spółka.**

Zwykle kwartalne walne zgromadzenie Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 25 października o godzinie 6 wieczorem w nowym lokalu Towarzystwa, ul. Wrocławska No. 35

O liczny udział uprasza  
**Dyrekcya.** [3136]

Poszukuje się **nauczyciela domowego**, któryby młodzieńca wyższych klas do Prymy przygotował. Adres franko do pana **M. J. Kamińskiego**, skład płócienny w Bazarze. [3128]

Upoważniony od rodziny **Kazimierza Michała** dwóch imion Łodzi **Gzarnieckiego** do zabrania wiadomości o nim, proszę uprzejmie znajomych lub jego kolegów, aby, jeżeli posiadają jakąkolwiek bądź wiadomość o wspomnianym Czarnieckim, łaskawie takowej udzielić raczyli za pośrednictwem **Czasu Krakowskiego.** [3134]

**A. Tyszkiewicz.**

Matka **Ludwika Noak**, czeladnika stolarskiego, który się oddalił przed 8 latami na wędrówkę, prosi o doniesienie o miejscu teraźniejszego pobytu, a to w własnym jego interesie, do **Krotoszyna.** [3127]

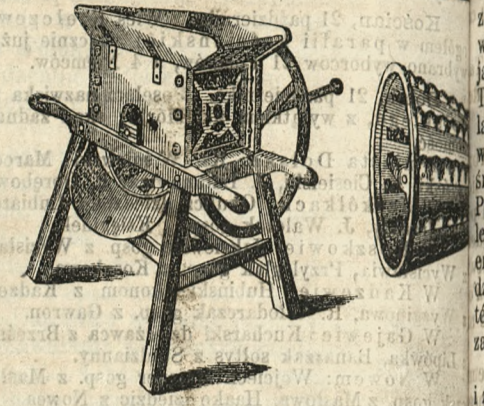
Pana **Szymanskiego**, byłego pisarza procentowego w **Trzebowiu** pod **Stęszewem** upraszam niniejszym o uiszczenie się z swych obowiązków. [3131] **X.** przy Wrocławskiej ul.



**Salon Lamberta w Odeum.**  
Dzisiaj i jutro, w sobotę, **Seidlera** zajmujące przedstaw. wieczorne **Brzuchomówstwo, 12 sztuk palenia, sztuki kuglarskie i ulubiony pies Cezar.**  
Początek o god. 1/2 8. Wstęp po 5 sgr., uczniowie 2 1/2 sgr. [3132]

Wyborców z powiatów, Śremskiego, Wroclawskiego i Średzkiego, zaprasza się w celu ostatecznego porozumienia się względem głosowania na posłów do izby drugiej sejmu pruskiego do Środy na dzień 27 października po południu o godzinie 7 w domu p. Huettnera. [3106]

Skład mój przeniósłem z hotelu du... na Wrocławską ul. do hotelu Saskiego, o czasownych mych odbiorców uwadzi... Próc gotowej roboty siodlarskiej poleca... pasy do machin parowych i agronomicznych które zawsze mam w zapasie. Zamówienia... tapicerską robotę każdego czasu wykonywa...  
**J. Jasinski,**  
[3126] w Poznaniu, w hotelu Saskim



**Siekacz Moodego**  
szatkuje kart. fle, ćwikły itp. rośliny past... na drobne, podłużno-owalne kawałki, naj... sowniejsze dla owiec. Cena 35 tal.  
[3133] **Fabryka machin i lejarnia**  
**H. Cegielskiego** w Poznaniu

W sobotę, d. 24 b. m.  
ulubiona świeża kiszka... z kapustą, zając pieczony, zrazy z... jane i bardzo wyborne piwo wrocławskie  
**Piotra Cierpki,**  
ul. Średnia No. 31.  
[3132]

**Bażanty**  
dostać można każdego czasu, adresując do... minium **Winnagóra** pod **Miłostawiem** i prz... łajac 9 złp. za sztukę praenumerando. [3131]

**Sprzedaż baranów**  
z mego stada **Negretti**, pochodzą... Medar-Passow, rozpocznie się w końcu... siąca bieżącego. Cena wełny wynosi 90... waga strzyży 4 cent. od sta.  
Simsdorf p. Wrocławiem, w paźdz. 1863... (3072) **Mitschke-Collander**

**Sprzedaż baranów**  
w tutejszej zarodowej owczarni rozpoczyna... z końcem tego miesiąca. [308]  
**Dom. Owieczki pod Gnieznem.**

KURS GIELDY W BERLINIE.				KURS GIELDY W WROCŁAWIU.				KURS STOW. KUP. W POZNANIU.			
dnia 22 października.				dnia 22 października.				dnia 23 października.			
Papery pruskie.	%	da-	no.	Papery i pieniądze.	%	da-	no.	Papery i pieniądze.	%	da-	no.
Polsk. oblig. skarb.	4	—	75 1/2	Berl. Tow. hand.	4	—	109	Lit. D.	4	—	97
— Cert. A. 300 zł.	5	90	—	Gdański bank pryw.	4	100 1/2	—	Lit. E.	3 1/2	—	83 1/2
— B. 200 zł.	—	—	22 1/2	Dysk. Udział kom.	4	—	100	Lit. F.	4 1/2	—	100 1/2
— Lit. s. n. w R. S.	4	—	85 1/2	Gota bank pryw.	4	93	—	Starogr.-Pozn.	4	—	—
— Ob. csk. 500 zł.	4	89	—	Hanow. dito.	4	100	—	— II Em.	4 1/2	—	100 1/2
— Pieniądze.	—	—	—	Królew. dito.	4	100	—	KURS GIELDY W WROCŁAWIU.			
Frydrychsdyory	—	—	113 1/2	Lipak. Stow. kred.	4	80	—	dnia 22 października.			
Lujdory	—	—	110 1/2	Magd. bank pryw.	4	91 1/2	—	Papery i pieniądze.			
Złota. funt. cel.	—	—	461	Pomor. bank rycer.	4	—	93 1/2	Dukaty	—	—	95 1/2
Srebra. dito.	—	—	29	Pozn. bank prow.	4	—	97 1/2	Frydrychsdyory	—	—	—
Saskie bil. kas.	—	—	99 1/2	Prusk. udz. bank.	4 1/2	—	—	Lujdory	—	—	110 1/2
Niem. bank.	—	—	—	Szląsk. Stow. bank.	4	—	—	Polskie bil. bank.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 1/2	Akcyje przemysłowe.	—	—	—	Aust. banknoty	—	—	—
Austr. bank.	—	—	88 1/2	Berl. fab. kol. żel.	5	—	100	Nowa Waluta Aust.	—	—	89 1/2
Polskie bil. bank.	—	—	94	Minerwy Szląskiej.	5	—	23 1/2	Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Disk. bank od weksli	—	—	4 1/2	Concordia	4	340	—	Poznań. list zastaw.	3 1/2	—	—
Akcyje kolei żelaznych.	—	—	—	Magd. assek. ogn.	4	—	—	— nowe	4	—	—
Berlin-Anhalt	4	154 1/2	—	Berl. Anhalt	4	98 1/2	—	— nowe	3 1/2	—	—
Berlin-Hamb.	4	121 1/2	—	Berl.-Hamb.	4 1/2	—	100 1/2	— Listy Rent.	4	97 1/2	—
Berl.-Poczd.-Magd.	4	189	—	— II Em.	4 1/2	—	99 1/2	Szląskie list. Zast.	3 1/2	94 1/2	—
Berl.-Szczecin.	4	133 1/2	—	Berl.-Poczd.-Mag. A.	4 1/2	97 1/2	—	— nowe Lit. A.	4	101 1/2	—
Wrocł.-Freib.	4	134	—	— Litt. C.	4 1/2	—	96 1/2	— nowe	4	101 1/2	—
— najnow.	4	—	—	— Litt. D.	4 1/2	—	—	— Lit. B.	4	102	—
Brzeg-Niskie	4	86 1/2	—	Berl.-Szczecin.	4 1/2	—	—	— Lit. C.	4	101 1/2	—
Koźło-Bogumia	4	59 1/2	—	— II Em.	4	95	—	— Listy Rent.	4	99 1/2	—
— pierwot.	4 1/2	—	—	— III Em.	4	—	—	— Oblig. prow.	4 1/2	—	—
— 2	5	—	—	Koźło-Bogumia	4	—	—	Polskie Listy Zast.	4	85 1/2	—
Dolno-Szl.-Mareh.	4	97	—	— III Em.	4 1/2	—	—	— nowe Emis.	4	—	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	64	—	Dolno-Szl.-March.	4	97	—	— Obl. skarb.	4	—	—
— pierwot.	5	—	—	— konw.	4	97	—	obl. cząstk. 500 zł.	4	—	—
Pótn.-Fryd.-Wilh.	4	—	—	— III ser.	4 1/2	96	—	Austr. pożyczk. narod.	4	72 1/2	—
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	155 1/2	— IV ser.	4 1/2	101 1/2	—	Minerwy akcyje	4	23 1/2	—
— Litt. B.	3 1/2	—	141 1/2	Pótn.-Fryd.-Wilh.	4	—	—	Szląski bank	4	—	—
Opol.-Tarnowic.	4	—	61 1/2	Górno-Szl. Litt. A.	4	—	—	— tow. assek. ogn.	4	—	—
Starogr.-Pozn.	3 1/2	100 1/2	—	— Litt. B.	3 1/2	—	—	Akcyje Szląsk. kolei żel.	—	—	—
Akcyje bank. i kredyt.	—	—	—	—	—	—	—	Freiburg	4	—	134 1/2
Berl. Stow. kas.	4	—	116	—	—	—	—	— now. Emis.	4	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	obl. z praw. pierw.	4	96 1/2	—